N^er 216. ROK 1835. SRODA 23 WRZESNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Tekli P. i M.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Bogusława.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	27"6 '''. 263	+ 9° , 9	5 ''', 95	Pł, Zachodni słaby	Pogoda	
12	6 , 732	+ 19 , 6	6, 27	,, mocny	,, ,,	
22 3	6 , 928	+ 21 , 2	6, 79	Pł.Zachodni mocny	,, ,,	
9	7 . 012	+ 14 , 3	5, 94	,, średni	,, ,,	

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Część Urzędowa

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 21 i 22 września 1835 r.	1.		2.		3.		4	
	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr
Korzec Pszenicy..	17	—	16	—	14	—	12	20
— Zyta...	10	—	9	15	9	—	8	—
— Jęczmien:	8	20	8	15	8	—	7	15
— Owsa.......	5	10	5	—	—	—	—	—
— Grochu.....	18	—	17	—	16	—	—	—
— Jagieł.......	22	—	21	—	19	—	18	15
— Rzepaku..	—	—	—	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

Ceny bydła z targu d. 18 Września 1835 *r.*

Wół ważący mięsa czystego fontów 600, złp. 207; funtów 500 złp. 162; funtów 450 złp. 144. funtów 350 złp. 110, funtów 250, złp. 93.— Krow średnia tłusta ważąca mięsa funtów 300 kosztuje złp. 88; chuda ważąca mięsa fantów 150 kosztuje złp. 45; Cielę średnie ważące mięsa funtów 46 kosztuje złp: 15 gr. —. Wieprz średni spaśny ważący mięsa funtów 157 kosztuje złp. 78; chudy ważący mięsa funtów 70 kostuje złp. 32. Skop średni ważący funtów 17, kosztuje zł: 4 gr. 15.

Przekonali się o powyższych cenach bydła i oryginał jak zwykle podyisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

LOTERYA KRAJOWA.

W 678 ciągnieniu dnia 23 Wrześn: 1835 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

20. — 51. — 35. — 42. — 31.

Przyszłe Ciągnienie 679 przypada d. 30 Września 1835 r.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Warszawa 18 *Września.* Dziennik Powszechny, umieścił z podpisem F. S......ki, artykuł następujący: »Zwiedziłem niedawno niektóre województwa w interessach handlowych. Lubię wszędzie, gdzie tylko przejeżdżam, dowiadywać się o stanie przemysłu i handlu. Przybywszy w Lubelskie, w okolice miasta Szczebrzeszyna, niezmiernie ucieszony zostałem widokiem nowego przedmiotu krajowego przemysłu; przedmiotu, mowię,

tyle interessującego, ile z czasem pożytecznym dla kraju naszego być może: *hodowanie jedwabników.* Jest to dziełem starozakonnego Icka Szper; usiłowania jego pomyślnym uwieńczone zostały skutkiem; gdyż oprócz kilku funtów jedwabiu, które uzyskał w tym roku, ma taki dostatek nasienia morwowego, iż współrodakom idącym za jego przykładem, hojnie go udziela.— Nie dałbym nigdy wiary, jużto z uprzedzenia, już z powszechnego mniemania, aby starozakonny tyle dokładał starania do rozkrzewienia rękodzielni i przemysłu pomiędzy swemi współwyznawcami, ile wspomniony Szper. W tym celu założył był fabrykę sukna w której najwięcej starozakonnych zatrudniał, która jednak z powodu zaburzeń krajowych upaść musiała. Tej to fabryce około 50 rodzin izraelskich winne były utrzymanie. Następnie założył pierwszą w kraju fabrykę tałasów (opończy z cienkiej wełny, służących do nabożeństwa), które za najdoskonalsze w Polsce uznano, a po złożeniu jednego exemplarza wyższej władzy, w nagrodę medalem od N. Pana obdarzonym został. Już kilku starozakonnych wyszło z tej fabryki na majstrów, i własne posiada zakłady. Teraz starozakonny Szper zajmuje się gorliwie rolnictwem w dobrach swoich dziedzicznych, Szperówką zwanych, osadził kilkunastu gospodarzy starozakonnych, dowodząc tym sposobem, że i żydzi mogą być do rolnictwa zdatni. Oby ten przykład licznych znalazł naśladowców i przyczynił się do rozszerzenia oświaty między Izraelitami, którzy wychodzą już z ciemnoty, w jakiej pogrążeni byli! Cześć dobroczynnemu rządowi, który wszelkiemi sposobami stara się rozkrzewić cywilizacyę między Izraelitami, a tem samem przyczynia się do oswobodzenia z przesądów, jakie lud ten dotykają.»

Wiedeń 4 *Września.* Sejm siedmiogrodzki został zwołany na miesiąc październik. Arcyksiąże Ferdynand, spodziewany jest około 20 września w Koloswarze.

Cieplice (Toeplitz) 1 *Września.* Słychać że pod Culmem robią już przygotowania do postawienia pomnika poległym tamże Rossyanom, i że sam Cesarz Mikołaj kamień węgielny położy. Że przytem obroty wojskowe miejsce mieć będą rozumie się samo przez się. Czyli jednak jak niektórzy utrzymują, nabożeństwo greckie za poległych Rossyan odbywać się będzie, niemasz pewności, niema w tem jednak nic niepodobnego.— Na stronie od pragskiego gościńca przy parku książęcym budują stajnie, sam Cesarz przyprowadzi z sobą 300 koni. Mówią powszechnie że od 10 b. m. nikomu już paszporta do Toeplitz udzielane nie będą i że tylko zaproszonym dłuższy pobyt dozwolony został. Choćby tylko dla braku żywności i obroków, napływ obcych musiałby być uciążliwy. Bo dotąd jeszcze trwa tu i w całej okolicy, wszystko paląca susza. Szczęściem że zbiory żyta i siana były bardzo obfite. Utrzymują że Cesarz zamieszkuje przez ten czas w Marienbad w domu księcia Metternicha, i z tąd tylko do Keonigswarth dojeżdzać będzie. Metternich ma swoją kancellaryę przy sobie, i zapewne prędzej niż Cesarz stanie z nią w Cieplicach.

Drezno 9 *Września.* Na placu przed Frejbergskiemi rogatkami, wykonał dziś o godzinie 9 rano kat z Bischofswerda wyrok śmierci na osoby Goebler, Krause i Backff za dokonanie morderstwa wydany.

Zurich 4 *Września.* W chwili gdy w Szwajcaryi zachodniej wyznawcy wiary reformowanej, gotują się do rozłączenia wyznań, powstają w przeciwnej stronie głosy za połączeniem kościołów. Synod Kantonu Gallen zniosł się z Synodem w Thurgau względem zaprowadzenia jedności w rzeczach kościelnych, i wspólnego przetłomaczenia biblii. Rzecz ta Kommissyi do rozważenia oddaną została. Wielka rada w Aargau zgromadziła się 31 sierpnia, i ułożyła instrukcyę dla poselstwa do konferencyi w Luzern wydanego, na mocy której, poselstwo żądać ma, aże-

by wezwane były wszystkie stany do wspólnego działania w sprawie połączenia, ażeby postanowione zostały prawa kościelne zarówno dla całéj Szwajcaryi służące. Stronnictwo rzymskie jest znowu bardzo czynne, w klasztorach bywają bardzo częste posiedzenia.

Paryż 8 *Września.* W Cartagene uwięziły władze królowej, wszystkich Karlistów, a zakonników wysłały na wyspy balearskie, gdzie się także pomyślnego przyjęcia spodziewać nie mogą. Z Malaga, Montrie i Almeria donoszą że powstanie całą już Andaluzyę ogarnęło. Z Almeria wysłano niedawno kilkaset zakonników na okręta.

W bitwie pod Ernani utracili Krystyniści 73 zabitych i 123 rannych; Karliści zaś mieli tylko 11 zabitych i 81 rannych.

Z Santander donoszą że korpus Karlistów pod jenerałem Maroto osadził wszystkie klasztory pomiędzy Bilbao i Portugallette. Piechota angielska przeznaczoną została do Vittoria, jazda zaś do Burgos.

P. Dietz robił onegdaj znowu doświadczenie jeżdżenia wozem parowym na zwyczajnym trakcie bitym. Aż do Sèvres szło wszystko dobrze, lecz tu stanąwszy P. Dietz dla nabrania wody, znalazł maszynę w największym nieporządku, a podróżni innemi powozami do Paryża wrócić musieli.

Uczniowie Janot i Salis (Szwajcar) podejrzani o wspólnictwo w zamachu Fieschiego wypuszczeni zostali na wolność. Ostatni ztąd wpadł w podejrzenie że był stołownikiem pani Petit.

P. Fournier jeden z 28 zbiegłych więźniów z St. Pelagie, znajduje się w Bern.

Wielka liczba dzienników departamentowych ogłosiła że z powodu nowych praw przestaje wychodzić.

Zapewniają że wielu dziennikarzy z stronnictwa republikanckiego postanowiło opuścić Francyę, i udać się do Genewy, gdzie wydawać będą dzienniki swoje.

P. Raspail i prokurator królewski założyli rekurs od wyroku w II. Instancyi zapadłego, pierwszy o zupełne zniesienie kary, drugi zaś o zachowanie jej podług wyroku I. Instancyi.

W roku 1833 zginęło we Francyi przypadkową śmiercią 4,501 osób, pojedynków stoczono 90 w których 32 osób trupem padło, samobójstw było 1,937; w roku 1827 było tylko 51 pojedynków i 1542 samobójstw.

We Włoszech wychodzi teraz dziennik urzędowy Miguelistów pod tytułem *Précurseur.* Wydawca zapowiada w prospekcie że ogłosi wszystkie akta i dokumenta swojego jak się wyraża obecnie w Rzymie przemieszkującego władzcy portugalskiego.

Liworno 26 *Sierpnia.* Od kilku dni wydarzają się tu pojedyncze przypadki choroby, które część lekarzy naszych azyatycką być mieni cholerą, lubo inni twierdzą, że to tylko sporadyczna cholera albo dysenterya z womitami. Wszakże nie zdaje się to więcéj ulegać żadnéj wątpliwości, że azyatycka cholera do nas też zawitała. Onegdaj zachorowało osób 28, wczoraj 20, z pomiędzy których większa część już umarła. Równocześnie zjawił się ten pomor w Florencyi i wzdłuż brzegów ku południowi. Tuszymy sobie, że deszcze ulewne i nagła zmiana temperatury złe to w zarodach przytłumi.— Zamożni obywatele i cudzoziemcy opuścili miasto nasze, które wkrótce prawie zupełnie pustem będzie.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

Gazety Warszawskie i Poznańska powtórzyły następującą z Gazety Lwowskiej wiadomość o wyszłem w Krakowie dziele Doktora Terleckiego: Nakładem i drukiem Józefa Czecha w Krakowie wyszło z pod prassy drukarskiej dzieło Hipolita Terleckiego mistrza w lekarstwiech, pod napisem: *Rady zachowania się niewiast czasu brzemienności, porodu, połogu, tudzież o pielęgnowaniu niemowląt i wyborze mamki*, w 8° str. VIII i 246, czyli 16 arkuszy przeszło zajmujące. Ważne to dzieło podzielone jest na siedm rozdziałów, z których pierwsze pięć poświęcone są radom zachowania się niewiast w czasie najważniejszym ich życia i przeznaczenia, dwa zaś ostatnie uczą pielęgnowania niemowląt i wyboru mamki. Język polski

nie wielu dziełami położnictwu poświęconemi chlubić się może; każde więc zjawienie się w tym zawodzie, pożądanem być powinno. Zamiar pisma naszego, nie dozwala nam dłużej zastanowić się nad niem, lubo byśmy nigdy nie potrafili tyle mu oddać pochwał, na ile ono sobie zasługuje, tak ze swego przedmiotu, dobro człowieczeństwa jedynie na celu mającego, jakoteż z treściwego, porządnego i prawdziwie mezkiego wykładu i jasnego sposobu tłómaczenia się. We wstępie wspomina autor o potrzebie podobnego dzieła; przytaczamy kilkanaście wierszy z niego: »Wykształcenie (są słowa autora) towarzystwa, i z tąd wynikłe stosunki, zależności społeczne, przesądy, błędne mniemania, przekształcając powoli życie pierwotne na sztuczne, do tyla zmieniły siłę i budowę naszych białogłów, że obecnie żadna rodząca bez pomocy obejść się nie może, teraz przeto rady zachowania się i pomoc są potrzebne. Jednakże pomimo licznych smutnych wypadków, pomimo tylu cierpień, złego wychowania skutkiem będących, społeczeństwa coraz bardziej doskonalą życie sztuczne, zasiewając przeto zaród nowych cierpień, a gdy za powiewem stołecznego wiatru wszelakie szaty krój i postać zmieniają, od zła wnałogowionego ludzie odbiedz się nie poważa i braknie w ich rodzie takich którzyby zachowaniem zgodnem z prawami przyrodzenia, przekazali w puściznie potomkom życie wolne od cierpień. Dziwną jest nawet obojętność nasza w tym względzie, bo gdy do zupełnego ukształcenia dziewicy wymagamy: tańców, muzyki, paplania obcą mową, lekkiej znajomości poezyi i historyi, w żadnym zakładzie naukowym niewieścim najpotrzebniejsza nauka zachowania zdrowia i pielęgnowania rozsądnie nie wykłada się; nie znajdziesz z lepiej wychowanych panienek nie obeznanej z czulszemi romansami francuzkiemi, lub z Walter-Scottem, Byronem i t. d. chociaż wiedzieć nie chcą, że sznurówki są zdrowiu szkodliwe, że tańce, długie w noc czuwanie a zasypianie do południa, przekształca ciało i zniedołężnia przyszłe pokolenia. Rozciągłbym się nad zamiar, gdybym chciał wytykać błędy wychowania i życia, trzebaby podobno wypisać cały słownik naszych zwyczajów, obyczajów, mod, obrzędów, i t. p. ledwie bowiem nie w każdym z nich coś nagannego spotkać można. Wziąłem przedsię najgroźniejszą chwilę życia niewiasty, w której mniejszy nawet błąd pogrąża niewiadomą lub płochą w przepaść cierpień i t. d. Sztuka położnicza, jako gdzie indziej bez wątpienia i u nas w początkach powierzona była babom, później dopiero, pod mądrym Jagiellonów zarządem, gdy rozszerzona oświata coraz więcej zwolenników naukom wabić poczęła, i lekarska nauka znalazła na ziemi naszej uczniów, których imiona nie w naszym jeno kraju, ale i po cudzych zasłynęły ziemiach; od tego również czasu o położnictwie gdzie niegdzie wzmiankę znajdujemy.» Poczem wylicza porządkiem chronologicznym począwszy od r. 1533 wszystkich lekarzów polskich, którzy pośrednio lub bezpośrednio o położnictwie pisali, wymieniając i biblijograficznie opisując ich dzieła, z których przy układaniu niniejszego pisma, czerpał, lub się radził. Prócz ojczystych korzystał także i z obcych pisarzów, a szczególnie z Ossiandra, Siebolda, Hussiana, Carusa, Steidelego, Steina, Froriepa, Collanda, Widmana, Wiganda, Zellera, Jördensa, Jörga i t. d. Co się zaś tycze mowy, tej spuścizny po ojcach, wszędzie ona nie skażona jest, tak co do swej składni, jak i zwrotów w całem dziele, i wskazuje nam wielkie wczytanie się autora w pisarzów zygmuntowskich czasów i przesiąknienie niemi, przeto gdzie niegdzie starożytniejszy tok wyrażeniom nadany, co jednakże bynajmniej nie ujmuje mu ani zalet, ani jasności w wykładzie. Nienależałoby życzyć, aby w każdym domu znajdowało się to dzieło, a rady w niem zawarte, na doświadczeniu własnem autora i tylu innych światłych lekarzy oparte, oby trafiły do przekonania czytelników i były pilnie zachowane! a może nie jedno złe, pokolenie dzisiejsze trapiące, wykorzenioneby zostało. Wreszcie musimy dodać, iż wydanie, co do swej powierzchowności, bynajmniej nie ustępuje zagranicznym. Dla was szczególnie niewiasty polskie napisane to dzieło, czytajcież je z uwagą, a więcej nierównie korzyści odniesiecie niż z romansów francuzkich.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od 22 do 23 Września

Olszewski Ob:, Iwan Jan, Dzierzbicki Adam, Kulczycki Ferdynand, wszyscy z Polski, Ballestrem Wolfgang hr:, Schmakowski porucznik pruski, Grabianka Honorata, wszyscy z Pruss, Hühne Edward, Hölzer Abram Dessel Efroim, Bobrowski Ignacy hr:, Rost A. wszyscy z Galicyi.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Goltz Jan Dr., Niwicki Teodor, Bormann Ge., Pruszyńska Konstancya, Kuchan Paweł wszyscy do Galicyi.